

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, WTOREK, 7 KWIETNIA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 94

Krach Banku Handlowego w Łodzi

Przesadna pozycja strat bankowych. — Pogłoski szkodzące kredytowi. — Areszt prywatnych kont wicedyrektora Kalinowskiego.

Sp. akc. „Warrant” znajduje się poza wszelkiem niebezpieczeństwem.

ŁÓDŹ, 6 kwietnia.

W związku z upadłością Banku Handlowego w Łodzi czynnik zainteresowane rozpuszczają po mieście najróżnorodniejsze pogłoski, w wysokiej mierze

SZKODZĄCE KREDYTOWI PUBLICZNYM

albo też starające się w specyficzny sposób przedstawić faktyczny stan rzeczy.

Cyfra deficytu, podawana na 28 milj. złotych jest, jak twierdzą w sferach poinformowanych — przesadzona, i to mocno. Bilans nie jest jeszcze gotów, ale napewno można powiedzieć, że majątek Banku (nieruchomości, hipoteki, portfel wekslowy, wierzytelności, akcje i inne papiery wartościowe) posiada

DOŚĆ DUŻĄ WARTOŚĆ

i wystarczy na zaspokojenie pewnej części długów. Nie ulega wątpliwości, że Bank będzie zlikwidowany, nie widać bowiem chętnych do dania nowego kapitału, a Anglicy w dzisiejszych warunkach absolutnie nie dają się skłonić do inwestowania u nas pieniędzy.

Co się tyczy toczonej sprawy karnej, to przez świętą sytuacja się nie zmieniła. Wicedyr. Kalinowski pozostaje nadal w wzięciu śledczym. W jednym z banków oświadczone nam, iż

OBŁOŻONE ZOSTAŁO ARESZTEM KONTO PRYWATNE

p. Kalinowskiego oraz jeszcze jedno konto, na które aresztowany wpłacił niedawno większą sumę.

Sp. akc. „Warrant”

Dowiedujemy się, że spółka akcyjna „Warrant”, której właścicielem w 90 proc. był upadły Bank Handlowy w Łodzi nie doznał żadnego uszczerbku wskutek upadłości Banku. Akcje „Warrantu” zdeponowane są u angielskich bankierów, będących wierzycielami Banku Handlowego w Łodzi, wobec czego nastąpi automatyczne przejęcie „Warrantu” przez angielską grupę finansową.

Oparcie finansowe, które „Warrant” miał w ostatnim roku w Banku Handlowym w Łodzi było praktycznie bez znaczenia, gdyż swe potrzeby dyskontowe „Warrant” zaspokajał w bankach państwowych (Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego), zaś otwarte kredyty w Banku Handlowym w Łodzi miały charakter czysto przejściowy i obracały się w sumach drobnych.

Z punktu widzenia dobrze pojętych interesów ogółu gospodarczego należy więc żądać spokoju od wszystkich czynników przemysłowo-handlowych i nie szkodzić zdrowym i lukratywnym przedsięwzięciom, które, jak „Warrant”, korzystając z atmosfery zaufania, mogą zupełnie normalnie kontynuować swą pracę.

Ostrzegamy przed paniką!
Nie poddawać się szkodliwym nastrojom i niepoczytalnym bredniom.

Upadłość Banku Handlowego w Łodzi, spowodowana przyczynami specjalnymi, dała asumpt pewnym czynnikom do antyspołecznej, karygodnej akcji w kierunku podrywania zaufania do instytucji kredytowych wogóle.

Na ulicach miasta rozlepiłono prowokacyjne afisze, straszące publiczność i jakgdyby zachęcające ją do zrywania z bankami, które dotychczas cieszyły się powszechnym zaufaniem i wiarą w solidność. Agencje reporterskie święcą prawdziwe orgie wynalazczości, rozsyłając do redakcji dzienników idjotyczne „komunikaty” na temat rzekomych sensacji w śledztwie w sprawie Banku Handlowego w Łodzi. Niestety, znajdują się pisma, które bezkrytycznie podają te brednie do wiadomości publicznej, szkodziąc tem niesłychanie nie tylko samemu śledztwu, ale równocześnie całokształtowi życia gospodarczego, związanego wszystkimi niemi z bankami.

Dość powiedzieć, że w obawie przed runem właścicieli wkładów, szczególnie drobniejszych, największe banki musiały pomimo świąt gromadzić w swych

kasach wielkie zapasy gotówki, przygotowując je na dziś rano na wypadek runu.

Oczywiście, że taki stan rzeczy jest anormalny i wysoce szkodliwy.

Zaznaczamy z całym naciskiem i poczuciem odpowiedzialności, że wypadek upadłości Banku Handlowego w Łodzi był wypadkiem sporadycznym i indywidualnym, bardzo nisko związanym z ogólną sytuacją banków w Łodzi. Wycofywanie wkładów z innych pierwszorzędnych instytucji kredytowych uważać należy za zbędne i szkodliwe, gdyż instytucje te są zupełnie pewne i odpowiedzialne za cudze pieniądze, są zasobne we własne kapitały i oparte o wielkie kredyty krajowe i zagraniczne.

W każdym razie możemy donieść, że banki zmobilizowały wystarczające zapasy gotówki i na każde żądanie dzisiaj kiedykolwiek zapłacą klientom należne im sumy.

Powinno to wpłynąć uspokajająco na klientów bankową, tak aby dzień dzisiejszy w normalnym życiu bankowym nie różnił się niczem od dni pozostałych.

P. Wieliński contra P.P.S.

Początek ożywionej walki w organizacji łódzkiej. — Generalny sekretarz partji p. Pużak przyjeżdża dziś do Łodzi. — Bez pardonu i bez żenady.

Ogłoszona przez wczorajszy „Express” wiadomość o ustąpieniu z partji P.P.S. jej dotychczasowego lokalnego przywódcy, wiceprezydenta miasta dr. Edmunda Wielińskiego, wywołała w kołach politycznych łódzkich i warszawskich

wielkie poruszenie.

P. Wieliński ustąpił ze stanowiska przewodniczącego O.K.R. Łódź oraz ze stronnictwa, natomiast nie zgłosił i, jak dowiadujemy się, nie ma zamiaru zgłosić rezygnacji ze stanowiska wiceprezydenta miasta i członka rady miejskiej. Wytwarza się oryginalna sytuacja, kiedy w magistracie zasiadać będzie dziś już najzagorzalszy, bo osobisty wróg swych niedawnych partyjnych kolegów i dygnitarzy miejskich.

Dla P.P.S. wystąpienie dr. Wielińskiego jest w najwyższym stopniu nieprzyjemne i powoduje masę komplikacji wewnętrznych, gdyż wpływy p. Wielińskiego w partji były znaczne i cała walka dokoła władz miejskich w Łodzi

odbywała się pod sztandarem p. Wielińskiego. Na popularności p. Wieliński zaszkodził sobie podczas słynnej

walki o teatr,

gdzie bronił straconej reduty dyrektora Adwentowicza. Od tego czasu zarzucono mu w partji, że postępuje zbyt apodyktycznie, że naraża interesy stronnictwa dla spraw osobistych, nie mających nic wspólnego z interesami partyjnymi.

Wobec choroby p. Wielińskiego natu-

ralna kolejną rzeczą władza pod nieobecność jego przeszła do rąk jego przeclowników, w pierwszym rzędzie p. wiceprezydenta Rapalskiego.

W magistracie chciano go się pozbyć i na posiedzeniu O.K.R. próbowano wytlomaczyć p. Wielińskiemu konieczność podania się w magistracie do dymisji.

Jak twierdził wobec naszego współpracownika jeden z obecnych na posiedzeniu członków O.K.R., nikt nie napa-

dał na p. Wielińskiego, ani nawet nie używał ostrego tonu. Natomiast propozycja spokojnego ustąpienia tak rozdrażnić miała p. Wielińskiego, że bez słowa wyszedł z posiedzenia. Następnego dnia rozesłał do gazet znany już swój list, gdzie wspomina o rzekomym bandyckim napadzie...

Nasz rozmówca stwierdził natomiast że na posiedzeniu nie tylko nie było napadu, ale nawet gwałtownej sceny.

Ile w tem jest prawdy jeszcze dziś nie możemy skonstatować. W każdym razie należy się spodziewać

ożywionej walki na terenie publicznym,

gdyż zaciętość i upór p. Wielińskiego są znane, a P.P.S. obiecuje, że obecnie nie będzie się liczyć z żadnymi względami i będzie zwalczać p. Wielińskiego wszelkimi środkami.

Dziś przybywa do Łodzi p. Pużak, generalny sekretarz P. P. S. O godzinie 5-ej po poł. odbędzie się zebranie O.K.R., na którym zapadną doniosłe uchwały.

Plk. Ryszanek postrzelony w tajemniczych okolicznościach.

Warszawa, 6 kwietnia.

Ubiegłej soboty został w Warszawie w tajemniczych okolicznościach postrzelony z rewolweru plk. Ryszanek, przed kilkoma miesiącami zastępca komendanta twierdzy Brześć nad Bugiem, plk. Kostka-Biernackiego.

Plk. Ryszanek pełnił służbę w Brześciu nad Bugiem w tym czasie, kiedy uwzięli tam byli opozycyjni posłowie

na sejm. Od kilku miesięcy plk. Ryszanek znajdował się w Warszawie w wyżej szkole wojennej.

Dotychczas nie można było sprawdzić w jakich okolicznościach plk. Ryszanek został postrzelony. Jest on ranny w nogę, ma postrzeloną kość goleniową i leży w szpitalu wojskowym im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Strzelanina w synagodze budapeszteńskiej.

Oblakany oddał kilka strzałów rewolwerowych. -- 2 osoby zabite, 40 rannych.

Budapeszt, 6 kwietnia.

Wczoraj wieczorem w tutejszej synagodze w czasie nabożeństwa jakiś człowiek skierował się ku ołtarzowi i dał z rewolweru siedem strzałów, ciężko raniąc dwie osoby, a lżej trzy. Osobnikiem tym okazał się 53-letni Emil Zatlóka, inżynier, który, jak zeznał następnie, jest bezwyznaniowym. Zatlóka daje mętne odpowiedzi, oskarżając żydów a także prawników, iż doprowadzili go do nędzy. Jak wynika z przeprowadzonego badania lekarskiego, Zatlóka cierpi na manję prześladowczą i dotknięty jest paraliżem postępowym. Czas dłuż-

szy przebywał on w szpitalu dla obłąkanych. Zatlóka odstawiony będzie z powrotem do szpitala dla obłąkanych.

Budapeszt, 6 kwietnia.

Według ostatnich wiadomości liczba rannych na skutek zamachu rewolwerowego w Wielkiej Synagodze jest

znacznie wyższa niż doniesiono uprzednio i sięga 40 osób, z których 2 osoby zmarły na skutek odniesionych ran.

Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Szraniawsky osobiście asystuje podczas przesłuchiwania zamachowca, aby stwierdzić rzeczywiste przyczyny zamachu.

ODOL - świat cały ma tę nazwę w mowie: pasta ODOL zapewnia zębom biel i zdrowie

Międzynarodowa walka z bezrobociem.

Miljony bezrobotnych we wszystkich krajach Europy.-Konieczność socjalna i gospodarcza zapewnienia im pracy.—Anglja uruchomi roboty publiczne i zlikwiduje zapomogi. — Skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Londyn, 6 kwietnia.

W mowie swej, wygłoszonej w sobotę w Albert Hall minister Snowden, jeden z najpoważniejszych polityków rządowych w Anglii powiedział, iż największym, a właściwie jedynym problemem, z którym walczyć musi dziś cała Europa jest masowe bezrobocie.

Skomplikowana sytuacja świata, nę słusznie nazwana „kryzysem“ jest wynikiem wielu czynników różnorodnych, a le ostatecznym rezultatem jest niesłychane bezrobocie, powiększające się z dnia na dzień. To bezrobocie grozi przedłużeniem fatalnego stanu gospodarczego w nieskończoność, a równocześnie jest terenem, na którym dojrzewać mogą najbardziej ryzykowne i niedojrzałe eksperymenty socjalne.

Zwalczanie bezrobocia w wielkim zakresie przekracza ramy możliwości jednego narodu i powinno to być czynione przy pomocy

wysiłku międzynarodowego.

Co się tyczy Anglii, to pierwszym etapem tej walki z bezrobociem będzie stopniowa likwidacja zasiłków dla bezrobotnych

z równoczesnym wprowadzeniem w życie

prawa o obowiązku pracy.

Państwo obowiązane będzie dostarczyć każdemu obywatelowi bezrobotnemu pracy w jakiegokolwiek postaci. W pierwszym okresie rząd będzie musiał uruchomić roboty publiczne, przy których miliony ludzi muszą znaleźć zajęcie.

Berlin, 6 kwietnia.

Rząd obraduje od trzech dni nad projektem komisji specjalnej dla zwalczania bezrobocia, której prezesem jest min. pracy dr. Braun. W najbliższych dniach ukazać się ma cały szereg projektów ustaw, zemierzających do poprawy sytuacji na rynku pracy.

W pierwszym rządzie rząd postanowił zwalczanie bezrobocia przez jedne i te same osoby dwu płatnych posad w instytucjach państwowych, społecznych, prywatnych,

w których rząd posiada pewne udziały, wzgl. ingerencję z rozmaitych względów wreszcie czysto prywatnych, gdzie rząd może zmuszać takie przedsiębiorstwa do pójścia mu na rękę przez politykę podatkową i kredytową. Zasadniczo jeden człowiek nie będzie mógł pracować na dwóch płatnych stanowiskach i będzie musiał wybierać tylko jedno, bardziej mu odpowiadające lub lukratywnie. To samo dotyczy wszelkiego rodzaju pen-

sjonariuszy,

pobierających emeryturę od skarbu państwa. Na przyszłość w razie zajęcia stanowiska płatnego przez osobę emerytowaną, na czas zajmowania przez nią posady, emerytura będzie całkowicie, w innych wypadkach częściowo wstrzymana.

Następnym zamierzeniem jest skrócenie ustawowego czasu pracy w pewnych dziedzinach przemysłu i handlu, np. szczególnie w górnictwie. Rząd otrzymać ma upoważnienie do wydawania dekretów

ograniczających czas pracy do 40 godzin tygodniowo.

Za nadgodziny opłata tylko w 25 proc. przypadać ma robotnikowi, natomiast w 75 procentach przypadnie specjalnemu przedowi zwalczania bezrobocia. Chodzi o zwalczanie nadgodzin i pracy dłuższej, natomiast o danie pracy największej ilości bezrobotnych. W Niemczech obliczają, że już w najbliższych miesiącach tego rodzaju środki zmniejszą ilość bezrobotnych o 35 — 40 proc.

Warszawa, 6 kwietnia.

Wedle informacji niemieckich w roku

bieżącym nastąpi znów zmniejszenie kontyngentu polskich wychodźców sezonowych do Niemiec na roboty rolne. Gdy w roku wybuchu wojny 1914 do Niemiec z ziem polskich emigrowało podczas sezonu około 450.000 ludzi, na rok 1931 będzie mogło wyemigrować około

30.000 DO 40.000 LUDZI.

Jest to w części skutkiem olbrzymiego bezrobocia, panującego w samych Niemczech złej sytuacji rolnictwa niemieckiego oraz złym stosunkiem ogólnym, panującym pomiędzy Polską i Niemcami, częściowo zaś skutkiem coraz bardziej postępującej racjonalizacji niemieckiego rolnictwa i zastępowania sił ludzkich przez maszynową uprawę roli.

Burmistrz niemiecki sdefraudował 100 tysięcy marek

Berlin, 6 kwietnia.

Dziś został usunięty z zajmowanego stanowiska burmistrz miasta Waldkapel za zdefraudowanie pieniędzy z kasy miejskiej. Były to kwoty otrzymane z podatków. Suma nadużyć wynosi 100 tysięcy marek. Niesumiennego burmistrza osadzono w więzieniu.

Nota polska do Sowietów.

Rząd protestuje przeciw kampanii antypolskiej.

Warszawa, 6 kwietnia.

Dowiadujemy się, że rząd polski wystosował ubiegłej soboty do rządu Sowietów notę, w której protestuje i domaga się zadośćuczynienia za antypolskie przemówienie, które prezes rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej Czubarow wygłosił na ostatnim kongresie Sowietów odbytym w Kijowie na początku ubiegłego tygodnia.

Napad bandycki w Palestynie.

Trzech żydów zabitych, czterech rannych

Jerozolim, 6 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W niedzielę wielkanocną jedenastu żydów jechało wozami do kolonii żydowskiej Jaggur w pobliżu Ha'ffy. Jadący zostali niespodzianie ostrzelani przez napastników, ukrywających się po obu stronach drogi. Trzy osoby zostały zabite, cztery odniosły rany.

Sledztwo policyjne nie dało dotychczas żadnego rezultatu. Jak przypuszczają, motywem napadu nie była chęć dokonania rabunku.

Brüning i Curtius zaproszeni do Londynu.

Londyn, 6 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejszy „Times“ zamieszcza następującą półoficjalną wiadomość: Rząd brytyjski skierował przed kilku tygodniami za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Londynie zaproszenie do kanclerza Brueninga i ministra spraw zagranicznych Curtiusa, aby w kwietniu przybyli do Londynu z prywatną przyjacielską wizytą. Okazało się jednak, że przeprowadzenie wizyty w bieżącym miesiącu napotyka na trudności, gdyż zarówno kanclerz, jak i minister spraw zagran. są obciążeni zobowiązaniami. Wobec tego zaproszenie przyjęte zostało w zasadzie na mai. Rząd ma nadzieję, że również Briand będzie obecny przy tem spotkaniu.

Czy sojusz wojskowy austro-niemiecki?

Paryż, 6 kwietnia.

„Petit Parisien“ stwierdza, iż jest w posiadaniu rewelacyjnych wiadomości, z których wynika, że Niemcy równocześnie z unją celną zawarli z Austrią również sojusz wojskowo-polityczny.

W pierwszym rządzie sojusznicy dążyć mają do anulowania uchwał konferencji rozbrojeniowej.

Dr. Reitler-Kurjańska powróciła.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“

Nic nie może powstrzymać triumfalnego powodzenia filmu

MAROKKO

który jest już w tydzień wyświetlany



Ostatnie dni!

Ceny miejsc:

zł. 1. —, 1.50, 2. — i 2.50

Początek o godz. 4 po poł.

Arnolda Zweiga

Spór o sierżanta Griszę

NA EKRANIE

Łodzianin zastrzelił żonę w Montevideo. a następnie popełnił samobójstwo.

W dniu onegdajszym w przededniu świąt dotarła do Łodzi tragiczna wieść o krwawej tragedji jaka rozegrała się w rodzinie blacharza łódzkiego Izraela Bekera, zamieszkałego w Łodzi ostatnio przy ul. Piłsudskiego 33.

Przed pięcioma laty Beker wraz ze swoją młodą małżonką Salomeą z domu Korman (Południowa 10) wyemigrował do Ameryki Południowej i zamieszkał w Montevideo. Początkowo pożycie małżonków było bardzo szczęśliwe jednak z biegiem czasu powstały w małżeństwie kwasy, które z dnia na dzień potęgowały się aż wreszcie pewnego dnia wybuchła sprzeczka w rezultacie której Bekera opuściła dom męża. Po kilku dniach błakania się po mieście dzięki poparciu jakiegoś znajomego dostała posadę w szpitalu w charakterze pielęgniarki i tym sposobem całkowicie uniezależniła się od swego męża.

Minęło kilka lat. Beker w tym czasie miał kilka kochanek, które jednak opuściły go z chwilą niepowodzeń ma-

terjalnych. Rozgoryczony ich postępowaniem Beker postanowił połączyć się napowrót ze swą prawowitą małżonką. Ta jednak nie zdradzała absolutnie chęci w tym kierunku. Beker prosił, a kiedy jego prośby nie odnosiły żadnego skutku począł grozić. Dwa tygodnie temu spotkał swą byłą żonę na ulicy i bez słowa wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił. Strzał był celny i żona padła trupem na miejscu. Zanim przerażeni przechodnie wykonali ruch w kierunku powstrzymania szaleńca, ten dwoma wystrzałami pozbawił się życia. Wiadomość o zabójstwie i samobójstwie dotarła do Łodzi dzień przed świętami wwołując zrozumiałe wrażenie wśród rodziny i znajomych ofiar tej tragedji.

(p)



KRONIKA

KWIECIEŃ
7
WŁÓREK

Dzisiaj Epifaniusza	
Jutro Dyonizego B. W.	
Wschód słońca	4.55
Zachód słońca	6.17
Wschód księżyca	9.24
Zachód księżyca	5.57
Długość dnia	13.04
Przybyło dnia	5.07

Na drogach i szosach zainstalowane zostaną punkty ratunkowe.

Komisja turystyczna Automobilklubu Polski opracowała i uzgodniła z Zarządem Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża typy apteczek dla samochodów osobowych, jak i dla autobusów i zabudowań przydrożnych. Otrzymano już za twierdzenie tych apteczek przez czynników rządowe.

Służba drogowa jest już zaopatrywana w apteczki, zaopatrzenie zaś w nie po lacji zostało przez ministerstwo spraw wewnętrznych ze względów finansowych odłożone do przyszłego roku budżetowego. Budynki przydrożne posiadające omawiane apteczki, zostaną oznaczone zapomocą umieszczenia na drodze odpowiednich tablic ze znakiem Czerwonego Krzyża. Służba drogowa będzie na leżycie pouczona o sposobie okazywania pierwszej pomocy, nadzór zaś nad stworzeniem w ten sposób punktami ratunkowymi będzie dokonywany przez okręgowych lekarzy. Za wykonywanie czynności ratowniczych personel omawianych punktów będzie otrzymywał pewne wynagrodzenie.

Celem odpowiedniego zorganizowania oraz kierowania akcją ratowniczą na

drogach zostanie stworzony Centralny Patronat w Warszawie w skład którego wejdą delegacji Automobilklubu Polski oraz Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. Tego rodzaju Patronaty Okręgowe zostaną stworzone w poszczególnych mjestach wojewódzkich, przyczem w skład ich wejdą delegacji lokalnych automobilklubów afiliowanych.

Sprawa tworzenia powyższych patronatów jest obecnie w toku.

CYRK STANIEWSKI CH
Anny, róg Al. Kościuski
Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8.30 wieczorem
Wielki niebывały program!
UWAGA: Dziś na przedstawienie popołudniowe ceny niższe o połowę



ASPIRIN
W TABLETKACH

Srodek tak wspaniale usmierzający bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Górczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka Nr. 50).

„ZAWIERCIE”

Spółka Akcyjna

zawiadamia, że **prawo monopolowej sprzedaży** szeregu letnich artykułów, udzielone w swoim czasie firmie

Union Textil Kosches & Co wygasa z końcem 1930 r.

Sprzedaż wszelkich artykułów odbywa się obecnie bezpośrednio przez własne biura sprzedaży.

Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisał dla „Republiki”
Jerzy Zawieyski.

61)

... Co dokonało się przez Twój ból i Twoje cierpienie, Żołnierzu?

Oto: — zemsta, odwet i żądza nowej straszniejszej wojny, niż tamta... Tak, Kubiak, — inwalido, samobójco! Bo Ty nie wiesz, co jest celem i ostateczną rachubą... O tem wiedzą tam w Excelsiorze, w każdym tinglu i w każdym chemicznym laboratorium... Widzisz Kubiak, a Ty nie znalazłeś...

Słowa Ostrogi porywał wiatr i, świszcząc pomiędzy filarami Łuku Tryumfalnego, niósł je w otwarte gardziele bulwarów... Zimno dokuczało nieznośnie... Ostroga skulił się w sobie i przywarł całym ciałem do kamienia... Przymknął powieki i co chwila rzucał w przestrzeń krótkie, urywane słowa...

Naraz zdało mu się, że po drugiej stronie filaru siedzi ktoś także, równie jak on, skulony... Nie mógł unieść powieki, które ciężarem opadły mu na oczy... Mimo to widział przecież i słyszał: — Jestem przy Tobie zawsze, Janyszek, zawsze... Bo przecież Ty i ja...

— Tak... tak... — Odszedłeś ode mnie... Dokąd to wtedy odszedłeś? — Ach, żeby budować świat!... Bo widzisz, matko, z wielkiego, wielkiego tworzywa zrodziło go moje serce i ułożył mój po nocach nieprzespanych na Slezyngu... Nową tworzyłem świata budowę... Ogniomną, ogniomną...

— I co, Janyszek — i co?... — I zawaliło się wszystko nade mną! Ległem pod gruzami i nie mogę się z nich wydźwignąć... Może mi powiesz, wspomóżesz, poradzisz?... Ty przecież więcej wiesz, ach dużo więcej, niż ja...

— Chcę Cię wydźwignąć, Janyszek. — Więc, jak?... Ty przecież wiesz, co jest u końca wszystkich rzeczy i dokąd one zdążają... Miałas na Slezyngu tyle dni samotnych i nocy bezsennych,

gdym ja odchodził od Ciebie, aby fundament kłaść pod budowę...

— Ty byłeś moją budową, Janyszek. — Odszedłem... Runęło wszystko na Ciebie i przywaliło gruzami... Czy tak?

— Nie, Janyszeku, nie synu... — Cóż Ci z Twojego tworzywa zostało? Ból... Cierpienie... a potem śmierć... To jest zapewne celem wszystkich rzeczy... To jedno...

— Nie, Janyszek... Mocne było moje tworzywo i nie zdołała zepsuć go śmierć... Ani Twoje odejście... Bo takie były drogi Twoich i moich przeznaczeń Ty odszedłeś, a ja zostałam wierna i czujna.

— Jakie miał fundamenty Twój niezniszczalny świat, matko?... Jakie?... Jakie mu dałaś nazwanie?... Powiedz, pomóż mi, matko...

— Ach, z jakim trudem stawałem te budowę ogromną, ogromną...

Wzmagali się wiatr ze świstem pomiędzy kamiennymi słupami i porywał gdzieś, gdzieś ostatnie słowa Ostrogi... Dnia, gdy schodził w dół ku miastu. Najbliższym pociągiem odjeżdżał do Boncoin...

EPILOG.

W dwa tygodnie po przyjeździe Ostrogi do Boncoin nastąpiła katastrofa na szybie „Margueritte”. Gazy... Wypadek częsty w kopalniach... Zginęło około trzydziestu górników...

Zginął Jan Ostroga...

Pogrzeb był wielką manifestacją... Było to akurat w niedzielę po południu. Wszystkie stowarzyszenia szły ze sztandarami, z orkiestrą, ze śpiewem...

Ostrogę wraz z siedmiu innymi, któ-

rzy nie mieli rodzin, pochowano w pospólnym dole... Grób był duży i głęboki... Tak, jak ten na Chojnach, w którym pogrzebano matkę Ostrogi... Tak się stało, że oboje — zarówno matka, jak syn — nie mieli własnego grobu. Zresztą nie miało to znaczenia dla nikogo... Nikogo nie zostawił po sobie Ostroga... Skromnym jego mieniem zajęli się Tadeusz z Zośką... Na dnie kuferka znaleźli woreczek z ziemią zeschniętą, a obok w zawiniątku: sukienkę dziecięcą, fotografie, listy... Spalili to... Tylko woreczek z ziemią włożyli do trumny... Była to garstka ziemi z grobu Strumillowej...

Tak zginął Jan Ostroga... Żył zakrótko...

W tydzień po pogrzebie na wielkiej sali kopalnianej odbyło się zebranie wszystkich towarzyszy...

Przyjechał sam pan konsul w asyście dwóch sekretarzy.

Prezes Bibuła, zaraz na początku, poświęcił kilka słów pamięci ofiar katastrofy... Wymienił po kolei nazwiska...

Wymienił Jana Ostrogę... Mówił: — Cześć Jego pamięci!... Sala odpowiedziała: — Cześć!...

Ktoś w tym momencie głośno zapłakał... Była to Zośka... Tulila do piersi ostatnie swoje maleństwo... Synka... Janek mu było na imię...

Na zebraniu sekretarzewał Zaziemiec. Przemówienie było mało. Nie było mowy Chojnickiego. Zginął w tej katastrofie... (Czterdzieści lat pracował w kopalni — czterdzieści!).

Miejsce zabitych zajęli inni, nowi... Przyjeżdżali ze wszystkich stron świata... („Wielka jest nasza Ojczyzna, zaciemni, wielka”). Gnał ich głód po ziemiach cudzych, dalekich... W układzie świata nie mieściło się ich życie zupełnie... Ojczyzny nie mogli im dać pracy i wyżywienia...

Nie to było ważne teraz... Ważne były „konstelacje sił” i przygotowania do nowej rozgrywki...

Jakież nieoczekiwane formy przybrały te Czasy Pokoju na całym świecie tak wytesknione, wyczekane, opromienione nadzieją, ugruntowane wiarą, że przyniosą nowe życie, dobre, spra-

wiedliwe... Ze dokona się nowa budowa, nowe tworzenie... Ze dwadzieścia sześć milionów zabitych, rannych i kalek jest ofiarą najwyższą, aby dokonało się zbawienie ludzi od zła, które było... Aby życie człowieka stało się wartością, której nie wolno niszczyć bezkarnie... Ma bowiem człowiek wielkie przed sobą zadania... Aby pozwolić ziemi, iżby rodziła zboża, iżby macierzą kwitła i pachniała... Ziemi bowiem celem rodzenie jest i uroda.

Niedawno jeszcze Czasom Pokoju wychodzono naprzeciw z wiarą z Nowego Człowieka. Miał się on narodzić w każdym, kto przetrwał wojnę. Miał się dokonać to, co o przedwiośniu w naturze: budzenie, nowy pęd, nowe, radosne życie... Miał być wymazane nazawsze, nazawsze słowo: „wróg”. Przez rozliczne ziemie, zniszczone granatami przez wszystkie dawne fronty, okopy, fortece, miano podać sobie ręce ze słowami: nigdy! Miał być na ziemi... ach, tyle miało być! Wszystko miało się zacząć, zacząć!...

Zbliża się widmo nowej wojny. Straszniejszej, groźniejszej, niż tamta! Stawali do przygotowań wielcy uczeni, wielkie umysły! Oni to będą generałami w tej wojnie idącej!...

Zapomnienie o tem, co było przyszło bardzo predko... Jakby tamtych czasów nigdy nie było! Jakby już nie żyły matki, które niosły dzieci na rękach i wołały: „chleba! chleba!” Jakby już nie żyły dzieci, którym podczas wojny puchły z głodu brzuchy! Dzieci te ćwiczą się teraz w sprawnym machaniu karabinem. Jakby już nie żyli inwalidzi, maskary ludzkie bez nóg, bez rak, bez ocz. Sprzedają oni teraz „extrablatty” we wszystkich stolicach! Jakby wojny nigdy, nigdy nie było!...

Czasy Pokoju nanowo, nanowo, z większą jeszcze siłą, niż dawniej rzucają w twarz człowiekowi ohydne znamienne dla tych czasów słowo:

— Wróg!... Wróg!...

— Gdzie jesteś? Gdzie jesteś? Przyjacielu?!

KONIEC.

Paryż, dn. 11 października 1930 r.

Dnia 5 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Dr. fil. JÓZEF SACHS

wice-prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

W Zmarłym tracimy niezmordowanego działacza na polu samorządu gospodarczego i jednego z twórców Izby łódzkiej.
Cześć Jego pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.



TEATR MIEJSKI

Dodatkowe dwa występy Marii Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach”.

Z powodu rekordowego sukcesu, jaki odniosły występy Stefana Jaracza i Marii Modzelewskiej w „Artystach”, kierownictwo teatru uprosiło znakomita te parę artystów jeszcze na dwa wieczory. Jaracz i Modzelewska wystąpią w „Artystach” tylko dziś wtorek i jutro, środa.

„ULICA” po cenach od 1 zł. do 5.60.

We czwartek ostatnie powtórzenie rewelacyjnej sztuki Rice’a „Ulica” w której zastąpienie triumfującej Stefan Jaracz. Ceny najniższe od 1zł. do 5.60.

W próbach pod reżyserją K. Tatariewiczza sensacyjna sztuka Vicki Bauma „Ludzie w hotelu” a pod reżyserją L. Zauckiego bajka dla dzieci „Wesele Łalki”.

Dziś i jutro o godz. 9 wieczorem po cenach niższych ciesząca się niesłabnącym powodzeniem przemila komedia Hirschfelda „Kort, sport i miłość”.

TEATR KAMERALNY.

Tylko dwa dni Szopki Politycznej 1931 roku.

Miasto nasze czeka w bieżącym tygodniu pierwszorzedna sensacja polityczna i zarazem artystyczna. Oto słynna Szopka Polityczna 1931 r. pióra mistrzów dowcipu i satyry pp. Hemara, Lechonia i Tuwima, która w bieżącym sezonie w Warszawie osiągnęła rekordową ilość 150 przedstawień, zjeżdża do naszego miasta 9 bm. i odegra w Teatrze Kameralnym tylko 4 przedstawienia a to: w czwartek i piątek o godz. 8 i 10 wiecz.

Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. w kasie zamawiać. W próbach pod reżyserją K. Szuberta wesoła komedia popularnego artysty warszawskiego Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek”.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8.15 wiecz. świeżo wystawiona, efektowna i rozmaita śpiewami i tańcami operetka Lehara „Piękna Holenderka” z Jurdzińskiego w roli tytułowej.

OSTATNI KONCERT CHENKINA.

Jak było do przewidzenia ostatni koncert Wiktora Chenkina, który odbędzie się w Sali Filharmonii we wtorek, dnia 7-go kwietnia o godz. 9-ej wiecz. cieszyć się będzie wyjątkowym powodzeniem. Ulubieniec łódzkiej publiczności, niezrównany Wiktor Chenkin, wykona bogaty program złożony z całego szeregu nowych pieśni Błazna, nowych pieśni Berangera, nowych pieśni cygańskich, nowych pieśni kaukaskich Kinto oraz nowych pieśni żydowsko-chasydzkich.

Koncert wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Dziś, w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej ukochanej i nieodżałowanej córki i siostry

B. P.

RUTY AKAWIE

odbędzie się o godz. 12-iej w południe nad Jej grobem nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika.

Rodzina.

Bójki świąteczne.

W mieszkaniu przy ul. Żurawiej 14, został pobity 21-letni Franciszek Krawiecki, zam. przy ul. Franciszkańskiej 58, któremu zadano tępem narzędziem kilka ran tłuczonych głowy i ramion.

Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Na ulicy Wegnera 7 został pokłuty nożem zam. tamże Grzelszak Władysław, któremu zadano 4 rany klute nożem w plecy. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Przy zbiegu ulic Dąbrowskiej i Rzgowskiej w czasie bójki został pokłuty nożem 24-letni Jan Sikorski (Rzgowska 73), któremu nożem zadano kilka ran rąk. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

Chrustowski Wł. zamieszkały przy ul. Wilnowskiej 23, wracając w stanie pijanym wszczął bójkę z innymi lokatorami w czasie której doznał potłuczenia tępem narzędziem i złamania żeber. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Na ul. Napiórkowskiego został pokłuty nożem w twarz i głowę Szymczak Marjan (Krucza 29). Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Ciecierowski Jerzy (Nowaka 12) wracając w stanie pijanym został pokłuty nożem w czasie wynklej bójki i odniósł rany głowy i pleców.

Szczyponek Marja (Sucha 7) w stanie pijanym wszczął bójkę i została po bitą tępem narzędziem.

Na ul. Pieprzowej 6, w czasie wynikłej tam bójki został pokłuty nożem i odniósł rany pleców i szyji Lesniewski St. zam. przy ul. Wólczańskiej 46. Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Na Placu Cymera 28, wynikła bójka pomiędzy Piotrowskim Wacławem zam. przy ul. Cymera 28, a Gąsiorowskim W. zam. przy ul. Lelewela 23. W czasie bójki Gąsiorowski zadał kilka głębokich pchnięć nożem w okolicy serca Piotrowskiemu, tak że ten padł na ziemię brocząc krwią i zmarł przed przybyciem karetki pogotowia. Złoki zabitego przewieziono do prosektojum, zabójcę zaś Gąsiorowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-sledczych.

W czasie bójki jaka miała miejsce przy ul. Marszałkowskiej 11, został postrzelony w prawe udo 28-letni Marek Karoliński, urzędnik pocztowy z Głowna. Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono do szpitala św. Józefa. (a)



RADJOPROGRAM

WTOREK, dnia 7 kwietnia 1931 roku.
Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160.
13.15—13.25. Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 13.25—14.40. Przerwa.
14.40—15.00. Odczyt dla maturzystów p. t. „Literatura polska wieku 12-go” wygl. prof. St. Adameczewski (tr. z W-wy). 15.00—15.20. Odczyt dla maturzystów pt.: „Walka o Bałtyk”, wygl. prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 15.20—15.35. Przerwa. 15.35—15.50. Chwilka lotnicza z Warszawy. 15.50—16.10. Odczyt z Wilna p. t.: „Chłuba baroku wileńskiego”, wygl. p. Jerzy Orda. 16.10—16.15. Komunikat dla żegluzi i rybaków (tr. z W-wy). 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40. Odczyt p. t.: „Podstawowe prawa naukowej organizacji”, wygl. dyr. Smigielski (tr. z W-wy). 17.45—18.45. Popularny koncert symf. z W-wy w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 1. F. Smetana: Uwertura do op. „Sprzedana Narzeczoną”. 2. A. Dworzak: Andante z 5-ej symfonii. 3. P. Czajkowski: III część symfonii patetycznej. 4. M. Rymkowski: Szecherezada — poemat symfoniczny. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.25. Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19.25—19.35. Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.50. Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 19.50—22.30. Opera z płyt gramof. z W-wy. Opera „Aida”. Verdigo. 22.30—24.00. Komunikaty: PAT. meteorol., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Radio i części
kupuj tylko w firmie

St. Sobczak

Piotrkowska 158, tel. 150-94.

Požary.

W piekarni Markowskiego przy ul. Rzgowskiej 73, wybuchł pożar, który rozszerzając się począł zagrażać całemu budynkowi mieszkalnemu. Wezwany IV oddział straży po godzinnej akcji pożar zdołał zlikwidować. Straty wynoszą 8000 zł. Przyczyny narazie nieustalono.

Drugi pożar miał miejsce przy ulicy Młynarskiej 42, gdzie z nieustalonych dotychczas przyczyn powstał pożar w mieszkaniu Rywki Kaluszyner. Przybyły I oddział straży pożar zlikwidował.

W dniu 5 kwietnia 1931 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec

B. P.

DR. JOZEF SACHS

prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 7 b. m. o godzinie 2-iej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Żona, synowie, synowa i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

W dniu 5 kwietnia 1931 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach prezes i założyciel naszego Stowarzyszenia

B. P.

DR. JOZEF SACHS

W osobie Zmarłego tracimy niezłomnego i niezłomnego rzecznika najżywoźniejszych spraw kupiectwa, którego był wytrwałym obrońcą.

Do głębi wstrząśnięci tym ciosem wzywamy naszych Członków do oddania Zmarłemu ostatniej posługi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, dn. 7 b.m. o godz. 2-iej pp. z domu przedpogrzebowego

**Zarząd
Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.**

Głęboko dotknięci śmiercią Prezesa naszego Stowarzyszenia

B. P.

Dr. JOZEF SACHSA

w którym straciliśmy prawego i światłego kierownika naszej organizacji, składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

**Dyrekcja, Radcowie Prawni i Personel
Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.**

Dnia 5 kwietnia 1931 r. zmarł Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

B. P.

DR. JOZEF SACHS

nieustrudzony obrońca naszych interesów i troskliwy opiekun szerokich rzesz drobnego kupiectwa.
Niech Mu ziemia będzie lekka.

Sekcja Detalistów przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.



Dwa zespoły zagraniczne w Polsce. Węgrzy w Krakowie, czesi w Poznaniu.—Trzy porażki i jedno remis. — Fenomenalna gra bramkarza węgierskiego.

III Kerulet - Wisła 4:3 (1:2).

Pierwszy dzień pobytu drużyny węgierskiej III Ker. w Krakowie zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:3. Wisła wystąpiła do zawodów z Pachnerem na miejsce Makowskiego oraz Lubowieckim miast Czulaka (do przerwy).

Grę rozpoczyna Wisła, która mając za sprzymierzeńca wiatr atakuje dość energicznie i często pod bramką węgierską, zdobywając pierwszy punkt w 14 min. z pięknego strzału Kisielińskiego.

Po kwadransie wyrównuje lewy łącznik gości, lecz w 2 min. później Kisieliński po ładnej centrze Adamka zdobywa drugą bramkę.

Wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron przewagę mają węgry, którzy grają z dość silnym wiatrem. Wyrównująca bramkę dla gości zdobywa lewy łącznik, a w 2 min. później tenże sam gracz zdobywa prowadzenie.

Wisła nie upada na duchu i przechodzi ponownie do ofensywy. Balcerowi udaje się nawet wyrównać, lecz na 10 min. przed końcem z centry Dresslera, Jachey zyskuje zwycięską bramkę dla gości.

Zawodni, które były bardzo ciekawe przyglądało się 3 tysiące widzów. W Wiśle wyróżnili się bracia Kotlarczykowie, Kisieliński i Reyman. W drużynie gości wyróżnił się środkowy pomocnik i lewy łącznik.

III Kerulet - Cracovia 1:0 (0:0).

Nasz krakowski korespondent telefontu:

Już pierwsze minuty spotkania zapowiadają piękną walkę. Zbroja przerywa się ładnie i znajduje się oko w oko z bramkarzem, lecz zaprzepaszcza świetną okazję zdobycia bramki.

W chwili później bramkarz gości broni strzału Mitusińskiego. Cracovia rozpoczyna z miejsca pięknymi atakami i grając z wiatrem, naciera bardzo energicznie.

W tej fazie doskonały goalkeeper węgierski ma okazję do zademonstrowania swego talentu.

W 19-ej min. zdobywa Cracovia bramkę, nieuznaną jednak przez sędzie-

go z powodu spalonego. Raz za razem posuwa się atak Cracovji pod bramkę gości. Szperling strzela ostro, lecz i tym razem broni bramkarz węgierski, niebawem oddaje Muszyński piękny strzał i bramkarz gości znów broni w nieprawdopodobny wprost sposób.

W tej części zawodów goście zmuszeni byli ograniczyć się do defensywy i bramkarzowi swemu mają do zawdzięczenia, że nie utracili kilku bramek.

W drugiej połowie wiatr sprzyja węgrom. Mimo, iż w tej części zawodów mają goście więcej z gry, to jednak nie wypadła ona tak imponująco jak w pierwszej — w której Cracovia zademonstrowała prawdziwy kunszt piłkarski.

Gra staje się coraz nudniejsza. W 29-ej min. oddaje Kubiński zdawało się nieuchronny, strzał na bramkę gości, lecz bramkarz węgierski broni z kocią zwinnością. W 1 min. później lewoskrzydłowy Drezner zdobywa jedyną bramkę, która zadecydowała o zwycięstwie madziarów. Cracovia zrywa się do ataków.

Gra staje się chwilami bardzo ostra, lecz o wyrównaniu niema już mowy. Jedynym łupem obu zespołów są rzuty z rogu.

Spotkaniem kierował p. Rumpler.

Piłka nożna na boiskach krajowych.

WARSZAWA: W niedzielę i poniedziałek odbyły się w Warszawie dwa spotkania między Polonią a Legią o puchar teatru Qui pro Quo. W pierwszym spotkaniu Polonia pokonała przeciwnika 4:2 (1:1). Gra naogół równorzędna. Obie drużyny wystąpiły z rezerwami. W drugim dniu zawodów Legia zrewanżowała się i pokonała przeciwnika 3:0 (0:0). Bramki dla Legii zdobyli: Nawrot i Ciszewski. Meczem kierował p. Ciszewski.

KRAKÓW: Spotkania towarzyskie: Wisła Ib — Cracovia Ib 1:1, Olsza — Makabi 1:1, Cracovia II — Wisła II 4:1, Korona — Orlela 4:2, W finałowym spot-

owaniu o puchar Korony Wawel pokonał Podgórze 1:0.

Czeski zespół piłkarski gra w Poznaniu

Poznań, 6 kwietnia.

W czasie świąt Wielkiejnocy bawiła w Poznaniu czeska drużyna Zidenice, która dwukrotnie zmierzyła się z Wartą. W pierwszym dniu zawodów goście pokonali gospodarzy w wysokim stosunku 8:2 (4:0). Warta wystąpiła w osłabionym składzie i grała wyjątkowo słabo, natomiast goście zademonstrowali piękny futbol.

Bramki dla drużyny poznańskiej zdobyli Banasiak i Rodojewski. Sędziował p. Nawrocki.

W drugim dniu zawodów Warta wystąpiła w komplecie i grała doskonale, zwłaszcza do pauzy, zdobywając w go dwie i przez 1r 2fa tym okresie trzy bramki przez Szerkiego i Banaszkiwicza.

Po przerwie drużyna poznańska opada na siłach i goście w równych odstępach czasu uzyskują trzy bramki. Ostateczny wynik 3:3.

KATOWICE: Wyniki zawodów o mistrzostwo Ligi śląskiej przedstawiają się następująco: AKS — Kol. P. W. 2:1, (1:1), IFFC — 06 Katowice 3:2 (3:0), 07 (Siemianowice) — Orzeł 2:1, (2:0).

Bielsko: Naprzód (Lipiny) — Szturm 5:1 (4:1). Spotkania towarzyskie — poniedziałek: Ruch — Chorzów 3:3 (2:0), Ruch II — Wawel (Wiryk) 1:0, (1:0), Haller — Poniatowski 3:3, Iskra (Siemianowice) — Czarni 5:1 (0:0).

LWÓW: Hasmona — Ukraina 1:1, Bramkę dla Hasmona uzyskał Steuerman, dla Ukrainy Kobzia. Biały Orzeł — Świt 3:1.

Burzliwe spotkanie piłkarskie we Lwowie.

LWÓW: Zapowiedziany na niedzielę mecz ligowy między Pogonią a Garbarnią nie doszedł do skutku, z powodu fatalnego stanu boiska. Wobec tego rozegrano mecz towarzyski, który zakończył się zwycięstwem Garbarni w stosunku 2:0 (1:0). Obie bramki dla drużyny krakowskiej uzyskał Skowronski. Na 10 min. przed końcem na skutek faulu Zimmera na jednym z zawodników gości Garbarnia na znak protestu opuściła boisko i nie zgodziła się na rozegranie rewanżowego spotkania towarzyskiego, które miało się odbyć we Lwowie. Drużyna krakowska jeszcze tego wieczoru opuściła Lwów.

Ruch zwycięża Lechję 5:0 (3:0).

Katowice, 6 kwietnia

(Tel. od wł. korespondenta).

Niedzielny mecz ligowy rozegrany w Wielkich Hajdukach między Ruchem a beniaminkiem Ligi Lechją lwowską zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem ślązaków, którzy mimo wysokocyfrowego sukcesu grali dość słabo.

Lechja reprezentuje średni poziom i jak można przypuszczać z niedzielnej gry nie odegra poważnej roli w mistrzostwach Ligi. Przewaga Ruchu trwała przez cały czas gry. Bramki dla miejscowych zdobyli: Peterek 2, Buchwald 2 i Włodarz 1. Warto zaznaczyć, że rzut karny dla Ruchu został celowo przestrzelony przez Peterka. Meczem kierował p. Seidner z Krakowa. Widzów 3500.

Kto zdobył mistrzostwo bokserskie Poznania.

W poniedziałek rozegrane zostały finały mistrzostw bokserskich Wielkopolski. Tytuły mistrzowskie zdobyli następujący zawodnicy: w papierowa: Radomski, w musza: Wolniakowski, w kogucia: Czerniak, w piórkowa: Forlański, w lekka: Anioła, w półśrednia: Arski, w średnia: Majchrzycki, w półciężka: Wiśniewski, w ciężka: Tomaszewski.

Wiosenne zawody narciarskie w Zakopanem.

W niedzielę i poniedziałek odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie. Warunki śnieżne bardzo dobre. W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Marusarz St. nota: 146.2 najdłuższy skok: 52 i pół, drugi Marusarz Andrzej nota 131.4 skok najdłuższy 52, trzeci Łaś. W biegu na 12 km. pierwsze miejsce zajął Motyka Zdzisław w czasie 10.5.03 przed Skupieniem 10.5.58 i Górskim.

Orkan zwycięża w Kaliszu.

W poniedziałek rozegrane zostało w Kaliszu spotkanie o mistrzostwo klasy A. między Orkanem (Łódź) a beniaminkiem klasy A KKS-em. Zwyciężył Orkan w stosunku 3:1. Bramki dla Orkanu zdobyli: Miller i Ślązak.

Kusociński zwycięża w biegu na przelaj.

W Warszawie odbył się w poniedziałek bieg na przelaj na 4 km. w którym pierwsze miejsce zajął Kusociński w czasie 13.59, drugie — Heyman (Sokół) w czasie 14.52, trzecie — Pocietko — 15.01, czwarte — Żak.

Nazwisko Petkiewicza zdobyło już, taką popularność, że nawet w mało usportowionej Łodzi, każdy wie, kim jest jeden z najlepszych współczesnych biegaczy świata.

Bohater i zwycięzca dużej ilości biegów, jeden z niewielu pogromców Nurmięgo, sławny zarówno w Europie jak i Ameryce, uczynił bieg naprzelaj ŁKS-u (przez swój w nim udział) ciekawym i emocjonującym.

Choć z góry wiedziało się, że jest stuprocentowym faworytem i zwycięzcą bez walki, jednak każdy był ciekaw, jak to uczyni — w jakim stylu, i formie.

Żalowałobyśmy ogromnie, że brakło jedyne groźnego rywala Petkiewicza — Kusocińskiego, gdyż walka tych dwóch asów, spotęgowałaby emocje wielokrotnie. No, ale trudno!

Bieg ŁKS-u o nagrodę przechodnią, odbył się w roku bieżącym już po raz trzeci. W pierwszym roku zwyciężył Petkiewicz. W roku ubiegłym, Petkiewicz nie startował, zaś statuetka z brązu, przeszła w ręce jego kolegi klubowego z „Warszawianki” — Kusocińskiego, by znów w biegu obecnym — przejść z powrotem do pierwszego właściciela. W razie gdyby i w biegu następnym Petkiewicz osiągnął zwycięstwo, statuetka stanie się jego własnością.

Trasa biegu wynosiła 5 km. Start rozpoczynał się na boisku ŁKS. Po jed-

nym okrażeniu bieżni, zawodnicy skierowali się w kierunku ul. 11-go Listopada skąd Al. Unji, wrócili na miejsce startu.

Pomimo deszczu, biegowi przyglądała się z zainteresowaniem, duża ilość publiczności, zgromadzonej na meczu ŁKS—Turyści. W przerwie o godz. 12 w poł. na dany znak zebrało się na starcie 35 zawodników. Zjednoczone, — Kruschender, — TUR itd. Z zamiejscowych Warszawianka, Skra (Warsz.), AZS (Poznań).

Spojrzenia wszystkich skierowane na Nr. 17. Szczupły, wysmukły, blondyn — o charakterystycznym wyrazem profilu — Petkiewicz! W pierwszym rzędzie. Na miejsca — gotowi — strzał! Ruszyli. Kilka długich kroków i Petkiewicz prowadzi — tuż przy wirażu. Za nim Starosta (Zjednoczone), Berłowski (Wima) i Arndt (AZS Poznań). Pozostali biegacze tworzą długą barwną wstęgę. Petkiewicz nadaje swym długim, elastycznym „a la Nurmi” krokiem — ostre tempo. Po wyjściu z bieżni, następuje przegrupowanie. Ambitny Starosta wysuwa się na krótki czas przed Petkiewicza, — później Berłowski i Krawczyk.

Wkrótce jednak Petkiewicz zwiększa nieco tempo i równym stylowym krokiem, wyprzedza Starostę. Po kilku minutach „niknięcie” za zabudowaniami, znów widać niewyraźne sylwetki

zbliżających się biegaczy. Nikt nie wątpi, że pierwszy — to Petkiewicz! I rzeczywiście — to on! Wpada na bieżnię i w tem samym, co uprzednio tempie, bez wysiłku i w pięknym stylu przerywa pierwszy taśmę w czasie 15 min. 39.6 sek. O 70 metrów za nim wbiega, dzielnie trzymający się, w dobrej formie Starosta 15 min. 47.4 sek. Pozostali zawodnicy znacznie dalej kończą bieg w następującym porządku: 3) Krawczyk (Geyer), 4) Wróblewski II (ŁKS), 5) Szczeciński (Geyer), 6) Deka (Geyer), 7) Mondziński (KE), 8) Klumbka (TUR), 9) Staniński (TUR), 10) Osieja (KE), 11) Wolny (Pol. Kl. Sp.), 12) Janiszewski (ŁKS), 13) Kymanek itd. Ogółem bieg ukończyło 27 zawodników, zaś 8-miu odpadło.

Zespołowo ładny sukces odnieśli lekkoatleci „Geyera”, którzy zajęli, aż trzy czołowe miejsca (3, 5 i 6). Czas uważać należy za b. dobry, jeśli zwłaszcza rozmiękła trasa i deszcz. Pierwszym 10-ciu zawodnikom wręczono żetony. Organizacja dobra, przyczem na pochwałę zasługuje częste i dokładne informowanie publiczności.

Przed meczem, odbył się również bieg naprzelaj dla kobiet na dystansie 1200 mtr. Zwyciężyła Głazewska z ŁKS-u w czasie 5 min. 6.8 sek. 2) Lejzorowiczowa 5.22, 3) Wiema 5.31.

W.K.S. -- Bieg 4:1 (3:0).

Zasłużony sukces wojskowych.

Mecz między WKS-em a Biegiem, był jedyną imprezą sportową, jaka się od była w pierwszym dniu świąt Wielkiej Nocy. To też pomimo deszczu, spragnio na wrażeń i rozrywki publiczność niezwykłe licznie stawiała się na boisko D. O. K.

Jednak walka nie należała do ciekawych, gdyż stosunkowo słaba gra Biegu, pozwoliła wojskowym bez większego wysiłku osiągnąć zwycięstwo i ładny wynik bramkowy.

Po przedmecu rezerw zakończonym wynikiem remisowym 1:1, przed sędzią p. Piotrowskim stanęły drużyny W.K.S. Kotlicki, Fliegel, Strzelczyk, Klajnert, Duczyński, Szczepaniak, Mamiński, Nykiel, Klimeczak, Rauchert, Kaczmarek.

Bieg: Marcinjak, Łuczak Kudelski I, Twardowski, Petelewski, Gwoździński, Palczewski, Stawiarz, Kudelski II, Andrysiwicz, „Antczak”.

W. K. S. jest drużyną twardą i przebojową dobrą fizycznie, natomiast Bieg pomimo, że dysponuje doskonałymi jednostkami i w polu ładnie nieraz kombinuje, jednak pod bramką traci się i nie

potrafi odpowiednio wyzyskać nawet najlepszych okazji.

Początkowo gra otwarta przynosi wzajemne ataki: W 12 minucie następuje kombinacja ataku wojskowych Kilmczak wysuwa na lewe skrzydło — Kaczmarekowi, który ostrym strzałem zdobywa 1 gola. W kilka minut później Nykiel z przeboju zyskuje drugą bramkę, przepuszczoną nieudolnie przez bramkarza Biegu. Wreszcie trzecią bramkę strzela samobójczo prawy pomocnik, powiększając wynik 3:0 dla W.K.S.-u.

Tak znaczny sukces odniesiony przez wojskowych w pierwszej połowie, skłania graczy Biegu do większych wysiłków, to też prawie cała druga część gry należy do nich. Jednakowoż jak już zaznaczyliśmy atak nie potrafił wyzyskać dogodnych momentów.

Wreszcie wojskowi uzyskują z przeboju czwartą bramkę przez Raucherta.

Honorowy punkt dla Biegu został zdobyty niemal w ostatniej sekundzie, z zamieszania pod bramką wojskowych.

Sędzia p. Piotrowski zupełnie dobry.

Ł.K.S. I b-Turyści 4:3 (1:2)

Zacięta walka o punkty.

Do spotkania o mistrzostwo klasy A z ŁKS-em wystąpili Turyści z czterema zawodnikami z Unii, pozatem w składzie znacznie odmłodzonym bez swoich głośniejszych „asów”, którzy zdaje się zakończyli karierę piłkarską.

Drużynie tej przeciwstawił ŁKS zespół, składający się z 5 zawodników drużyny ligowej, uzupełniony najlepszymi zawodnikami rezerwowego zespołu czerwonych.

Pierwsze minuty gry należą do ŁKS-u który atakuje bardzo energicznie nie umi jednak zdobyć bramki, głównie z powodu niezaradności Tadeuszewicza, który grał wyjątkowo słabo, będąc niemal przez cały czas gry najsłabszym graczem na boisku. Dopiero po 15-tu minutach Turyści ruszyli do ataku. Brak skrzydłowych uniemożliwił im jednak przeprowadzić groźne ataki. Mimo przewagi ŁKS-u udaje się jednak w 20-ej min. Hahnowi zdobyć dla fioletowych pierwszą bramkę nie bez winy Jegorowa który trzymaną piłkę wypuścił z rąk.

Od tej chwili Turyści grają coraz lepiej i stają się równorzędnym przeciwnikiem czerwonych. W 30-ej min. atakuje lewą stroną ŁKS. Mikołajczyk „podjeżdża” do linii bramkowej i niezaradny Michalski zawinia bramkę, opuszczając niepotrzebnie swą świątynię.

Gra jest coraz ciekawsza i na 5 min. przed końcem po ładnej kombinacji trójki środkowej zdobywają Turyści drugą bramkę. Wynik 2:1 utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron Turyści atakują energicznie i po kilku minutach Chojnacki wykorzystuje nieporozumienie obrony ŁKS-u zdobywając trzecią bramkę.

Od chwili kończą się jednak ataki Turystów i ogromną przewagę zyskuje ŁKS. Cały szereg ataków ŁKS-u kończy się w najlepszym wypadku rzutem z rągu i dopiero rzut wolny z linii bramko-

wej przynosi czerwonym drugą bramkę z ładnego strzału Sztolenwerka.

W kilka min. później wykorzystuje zamieszanie pod bramką Turystów Trzmiela i lekkim strzałem w róg zdobywa wyrównanie. Turyści dążą do utrzymania wyniku remisowego, nie są jednak w stanie oprzeć się huraganowemu atakom ŁKS-u i co kilka chwil wytwarzane są „gorące” sytuacje pod bramką fioletowych.

W jednej z takich sytuacji Szulc pragnąc odbić piłkę na róg pakuje ją do własnej siatki. Jeszcze kilka wzajemnych ataków i przy stanie 4:3 dla ŁKS. kończą się zawody.

U Turystów wyróżnili się Hahn i Chojnacki, w ŁKS-ie Sztollenwerk i Trzmiela. Meczem kierował wyjątkowo słabo p. Stępień, nie orientując się zupełnie w odgwydywaniu faulów.

Mistrzostwa hokejowe Śląska.

W ubiegły czwartek na sztucznym torze hokejowym w Katowicach rozegrano finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo Śląska między Śląskiem Tow. Łyżwiarstkiem a K.H. Siemianowice.

Mecz ten zakończył się zwycięstwem STŁ 2:0.

Obie bramki zdobyte zostały po dogrywce przez Alertta i Stadlera.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Absolwenci zwyciężają Polska ekipa jeździecka

Ł. K. S. w spotkaniu o mistrzostwo klasy A.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się druga runda spotkań o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej. Największe zainteresowanie budziło spotkanie między ŁKS-em a Absolwentami, które zdecydować miało o pierwszym miejscu. Faworytem spotkania był ŁKS., który wystąpił w znacznie wzmocnionym składzie, lecz uległ ambitnie grającej drużynie Absolwentów w stosunku 22:23 (7:15). Do przerwy Absolwenci mieli znaczną przewagę, po zmianie stron gra należała do ŁKS-u. Inne wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco: ŁKS — YMCA 30:15 (15:4), TUR — Geyer 28:20 (13:15). Niespodzianka!! Zjednoczone — Hasmonca 30:17 (15:0).

udała się do Nicei

W środę wieczór wyjechała do Nicei na zawody hipiczne polska ekipa jeździecka w składzie następującym: mjr. Antoniewicz, rtm. Kapuściński, rtm. Korytkowski, rtm. Starnawski.

Ekipa nasza wyjechała niespodziewanie na rozkaz telefoniczny. Pierwotnie istniała tendencja, aby jeźdźcy nasi nie brali w tym roku udziału w zawodach nicejskich ze względu na ogólny kryzys gospodarczy, przeważała jednak opinia konieczności dokonywania propagandy polskiej zagranicą.

W tym roku ekipa nasza walczyć będzie o pierwsze miejsce głównie z włochami o puhar narodów.

Hakoah-Widzew 5:2.

Najbliższe spotkania

towarzyskie w Łodzi.

W dniu jutrzejszym odbędzie się na boisku WKS-u towarzyskie spotkanie piłkarskie między drużynami Kadimah i Hakoah zaś w czwartek między Kadimah i WKS-em. Początek zawodów w oba dni o godz. 16-ej. Jednocześnie w przerwie odbędą się spotkania w koszykówce męskiej o mistrzostwo drużyn żydowskich organizowane przez Makkabi.

W mistrzostwach futbolowych I-ej Ligi angielskiej sytuacja ostatnio nie ulega zmianie. Pierwsze miejsce zajmuje nadal Arsenal (54 pkt.) przed Aston Villą 51 pkt.


„POKUSA”

?

Greta
Garbo

?

Dziś i dni następnych.



Dziś i dni następnych.

Niebywały program świąteczny. — Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe.

„Koniec świata”

Gigantyczna wizja przyszłości reżyserji **Abla Gance'a.**

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe. — Ceny miejsc zwykłe, na 1 seans od 1 zł. w soboty, niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

Passepartout i bilety bezpłatne na przeciąg 7 dni nieważne. — Jubileuszowe karty premjowe ważne bez ograniczenia.

Dźwiękowe



Wielki świąteczny program!

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., ostatni seans o godzinie 10.15 w ecz., w sobotę i niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatni o godzinie 10.15 w ecz. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1. na pozostałych po 75 gr. i 1. 1.

Iwan Petrowicz

w rewelacyjnym filmie dźwiękowym p. t.

„Król Paryża”

Dramat osnuty na tle powieści Jerzego Ohnet'a

W rolach głównych

Iwan Petrowicz koncertuje na skrzypcach solo, **Gabriel Gabrio, Mary Glory, Suzanna Bianchetti** oraz Primadonna Opery Warszawskiej **Hefena Lipowska** śpiewająca w tym obrazie pieśni polskie

Żydowski Blok Bezpartyjno - Gospodarczy dla wyborów do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

prosi wszystkich sympatyków, aby w razie niemożności osobistego sprawdzenia, w lokalu Gminy, Plac Wolności Nr. 6, czy zostali wniesieni na listy wyborcze, podawali swe adresy do Bloku telefonicznie (Nr. tel. 215-15) lub ustnie ul. Moniuszki Nr. 3, a sprawdzenia dokona sekretariat. WYBORCY NIE ZAPOMINAJCIE O WASZYCH OBOWIĄZKACH I KORZYSTAJCIE Z PRZYŚLUGUJĄCYCH PRAW. Ostateczny termin reklamacji, pominiętych w spisie, upływa dnia 12 b. m.

DOKTOR
H. Wołkowyski
przeprowadził **CEGIELNIA Nr. 36**
się na ul. telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI.
Wełście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

ZDROWIE TO SKARB.
PRIMEROS
PREZERWATYWY
antyseptycznie to gwarancja zdrowia
sprępowane. Wyrzegać się naśladowictwa

Doktor
Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Dr. med. J. M. Bareński
Instytut rentgenowski. Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlania i fotografie rentgenowskie w instytucji i w mieszkaniu pacjenta.
ul. 11-go Listopada 20, tel 214-50
przyjmuje codz. 4 1/2-8.

Dr. med. H. KRAUSKOPF
Akuszerka i choroby kobiece
MIESZKA OBECNIE ZGIERSKA 15, Tel. 113-47.
Przyjmuje od 4-7 wiecz.

Betté-Radjo
wł. Jerzy Betté
Piotrkowska 81. Tel. 164-89.
Sprzedaż aparatów i artykułów radiotechnicznych. Modernizacja i elektryfikacja starych odbiorników. — Warsztaty reperyjne na miejscu. Ładowanie akumulatorów z bezpłatną dostawą do domu.

„Czystość”
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA-ELIKSIR
NAJSKUTECZNIJEJ
KONSERWUJĄ ZĘBY

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
CASINO
Największy polski film dźwiękowo-mówiony p. t.
„Serce na ulicy”
W rolach głównych:
Nora Ney, Zbyszko Sawan, Kaz. Junosza-Siępowski
akcja dzieje się współcześnie
Wytwórnia: „Leofilm” — Warszawa. — Realizacja: J. Gardan.
Słowa: Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek.
NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI KRAJOWE.
Początek seansów o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej.
UWAGA: Passe-partout, bilety ulgowe i wolne wejścia na czas świąt nieważne.

Dr. med. Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań
Lampa kwarcowa

Doktor PRAPORT
ginekolog-urolog
choroby kobiece dróg moczowych
Gdańska 77-a tel. 208-95
Przyjmuje w domu 6-8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas” ul. Cegielniana Nr. 29 od 11-1-ej.

Dr. med. Niewiażski
powrócił specjalista chorób skórnych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11. od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7 telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7
Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51 tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
SALA FILHARMONJI
Dziś, wtorek, dnia 7 kwietnia 1931 r.
3-ci i OSTATNI WIECZÓR
WIKTORA CHENKINA
W programie:
NOWE PIEŚNI BŁAZNA
NOWE PIEŚNI CYGAŃSKIE
NOWE PIEŚNI ŻYDOWSKO-CHASYDZKIE
NOWE PIEŚNI BERANGERA
NOWE PIEŚNI KAUKASKIE (KINTO).
Początek o godz. 9-ej wiecz.
Bilety nabyć można w Kasie Filharmonji.

Dr. med. W. Balicka
przeprowadziła się na
ul. Piotrkowska 200 (róg Pustej)
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

Dr. med. J. NADEL
akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5.
Pomorska 7 tel. 127-84.

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz szpitala w Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w niedziele i święta od 10-1 po poł.
ul. Zamenhofska 6

Dzieła Sztuki.
Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustaląm autentyczność — i konserwuję
S. Wallenberg
Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna 4 wejście, I piętro.
UWAGA: Percele przybierają do reperatury, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

Zwózki
wagonowo — półwagonowo
w mieście i poza miasto
AUTO-TRANSPORT
11-go Listopada 112, tel. 184-70

Nie czyście eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA”
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antysptycznie spreparowane

OGŁOSZENIE.
Sędzia Komisarz masy upadłości firmy „Bank Handlowy w Łodzi, Spółka Akcyjna”, zgodnie z art. 457 K.H. podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym wyrokiem swym z dnia 2 kwietnia 1931 roku za Nr. Z 44/31 postanowił ogłosić upadłość Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.; chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 2 kwietnia 1931 r. (tymczasowo); zamianował Sędzią Komisarzem Sędzią Handlowego Ottona Eisenbrauna; mianował kuratorami upadłości adw. Edwarda Angersteina i adw. Stefana Strömajera; nakazał opieczowanie kantoru, składów, kasy zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego banku, gdziekolwiek się one znajdują, dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., uskutoczyć wp. w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2, p. 4 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wykonalności, odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.
Wzywa się niniejszym wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 14 kwietnia 1931 r. stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, o godzinie 9-ej rano, celem wystąpienia sprawozdania kuratorów oraz wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz (—) OTTO EISENBRUN, Sędzia Handlowy,
Kuratorzy: Adwokaci (—) E. ANGERSTEIN, S. SZTROMAJER.

ODCISKI
usuwane
RADYKALNIE
plyu wyrobu
Laboratorium Chem. rarn.
ST. HAMBURGA
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

Dr. med. NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową.
MONIUSZKI 5 tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 1 do 1 po poł.

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2 Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 9 b. m. pod „Rower”
w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych
ceny łącznic.

Dr. med. St. BIBERGAL
Moniuszki 11 telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. niedz. i święta od 10-12

2 SILNIKI
używane 80 i 100 KM. 3000 Volt 960 obrotów sprzeda o poszukiwani od zaraz. Oferty sub: kazyjnie tel. 17-15 „A. L. 36” do administracji.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NA STR. LEJ: 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz. K. Uteżenie zastrzeżone. srecjalna dopłata Zamieszcowe o 50 proc.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobnie 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50
poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z zędu ogłoszenia tej samej treści. Je pierwsze, Omwki, które zasadniczo je zmierzają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.